Dwaj artyści

Bardzo dawno temu świat wyglądał zupełnie inaczej niż dziś. Nie było wielu rzeczy, które obecnie nas otaczają. Nie było telewizji, Internetu ani radia. Można by pomyśleć, że życie musiało być wtedy bardzo smutne i nudne.

Mały chłopiec o imieniu Maciek wcale jednak tak nie uważał. Nie brakowało mu ani telewizji, ani Internetu, ani radia, ponieważ żył w czasach, gdy takich wynalazków jeszcze nie było. Nie mógł więc tęsknić za czymś, czego nigdy nie znał.

Było jednak coś, co w pewien sposób łączyło Maćka z dzisiejszymi wynalazkami. Chłopiec był małym artystą. W dawnych czasach to właśnie tacy jak on dostarczali ludziom rozrywki.

Maciek uwielbiał występować. Odgrywał różne scenki, ładnie śpiewał, opowiadał zabawne historyjki i zadawał publiczności zagadki. Często można go było spotkać na rynku, gdzie swoim występem przyciągał wielu przechodniów.

Pewnego dnia, podczas jednego z przedstawień, Maciek zauważył wśród widzów chłopca, który przez cały czas miał bardzo poważną minę.

Maciek właśnie opowiadał zabawne historie. Wszyscy dookoła śmiali się głośno, tylko tajemniczy chłopiec ani razu się nie uśmiechnął.

Maciek próbował jeszcze bardziej się postarać. Opowiedział swój najśmieszniejszy dowcip, potem kolejny, a na końcu jeszcze jeden.

Nic.

Nieznajomy nadal stał z kamienną twarzą.

Po zakończeniu przedstawienia widzowie zaczęli się rozchodzić. Tajemniczy chłopiec również ruszył w swoją stronę, ale szedł bardzo wolno.

Ciekawość Maćka była tak wielka, że postanowił go dogonić i zapytać, dlaczego ani razu się nie roześmiał.

Szybkim krokiem ruszył za nieznajomym.

Już miał złapać go za ramię, gdy ten niespodziewanie zatrzymał się i odwrócił.

Zaskoczony Maciek również stanął.

Przez chwilę chłopcy patrzyli sobie prosto w oczy. Obaj byli niezwykle poważni.

Po chwili nieznajomy odwrócił się i poszedł dalej.

Po takim chłodnym spojrzeniu Maciek stracił ochotę na rozmowę.

Następnego dnia tajemniczy chłopiec ponownie pojawił się na przedstawieniu.

I znowu ani razu się nie uśmiechnął.

Trzeciego dnia sytuacja się powtórzyła.

Tym razem ciekawość Maćka zwyciężyła.

Pod koniec przedstawienia wskazał trzy osoby z publiczności i zaprosił je na scenę.

Wśród nich znalazł się oczywiście tajemniczy chłopiec z kamienną twarzą.

– Teraz czas na zagadki! – zawołał Maciek.

Publiczność zaczęła bić brawo.

– Pierwsza zagadka: ma cztery nogi i cztery rogi, a nie chodzi. Co to jest?

Pierwsza osoba nie znała odpowiedzi.

Druga również milczała.

Tajemniczy chłopiec także nic nie powiedział.

Nagle uklęknął, pochylił się do przodu i oparł na wyciągniętych rękach. Następnie położył sobie na plecach chusteczkę.

Z tłumu natychmiast dobiegł głos:

– Stół!

Publiczność wybuchnęła śmiechem i zaczęła bić brawo.

Maciek spojrzał na chłopca z zainteresowaniem.

– Druga zagadka – powiedział. – Ma zamek, a nie ma królestwa. Co to jest?

Pierwsza osoba nie odpowiedziała.

Druga również nie znała rozwiązania.

Tajemniczy chłopiec ponownie nic nie powiedział. Wyciągnął tylko rękę, udał, że chwyta klamkę, przekręca ją i otwiera niewidzialne drzwi.

– Drzwi! – zawołał ktoś z publiczności.

Znów rozległy się gromkie brawa.

Maciek był coraz bardziej zaciekawiony.

– Trzecia zagadka: nie je, nie pije, a chodzi. Co to jest?

Pierwsza osoba milczała.

wydrukowano dnia: 09.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Druga również.
Tajemniczy chłopiec rozłożył ręce i zaczął wykonywać nimi koliste ruchy. Jedną poruszał szybciej, a drugą wolniej.
– Zegar! – krzyknęli widzowie.
Tym razem brawa były jeszcze głośniejsze.
Na tym przedstawienie się zakończyło.
Maciek podziękował wszystkim zaproszonym osobom i po kolei uścisnął im dłonie.
Gdy podał rękę tajemniczemu chłopcu, nagle wydarzyło się coś dziwnego.
Dłoń chłopca jakby przykleiła się do dłoni Maćka.
Maciek próbował ją puścić, ale nie mógł.
Pociągnął raz.
Potem drugi.
Nieznajomy zachowywał bardzo poważną minę.
W końcu obaj nie wytrzymali i wybuchnęli śmiechem.
Był to pierwszy raz, kiedy Maciek zobaczył uśmiech na twarzy tajemniczego chłopca.
Okazało się, że on również był artystą.
Był mimem.
Mim to aktor, który podczas występu nie posługuje się słowami. Opowiada historie za pomocą ruchów, gestów, min i całego swojego ciała.
Tajemniczy chłopiec przychodził na występy Maćka właśnie po to, aby ćwiczyć opanowanie. Chciał nauczyć się zachowywać poważną twarz nawet wtedy, gdy ktoś obok opowiada bardzo śmieszne historie.
Dzięki temu podczas własnych przedstawień potrafił lepiej przekazywać emocje i wydarzenia bez wypowiadania ani jednego słowa.
Po brawach, jakie otrzymał od widzów podczas rozwiązywania zagadek, Maciek uznał, że jego nowy kolega jest już gotowy na własny występ.
– Powinieneś wystąpić sam – powiedział. – Ludziom bardzo spodobało się to, co robisz.
Chłopiec zgodził się.
Już następnego dnia na rynku odbyło się pierwsze przedstawienie młodego mima.
Na początku widzowie patrzyli z zaciekawieniem.
Potem zaczęli się śmiać.
Mim udawał, że niesie bardzo ciężką skrzynię, choć jego ręce były puste. Potem pokazywał, jak próbuje przejść przez niewidzialną ścianę, a na końcu walczył z równie niewidzialnym, bardzo silnym wiatrem.
Publiczność była zachwycona.
Po zakończeniu występu rozległy się długie i głośne brawa.
Wtedy na scenę wyszedł Maciek.
– Mam dla was jeszcze jedną zagadkę – powiedział.
Wszyscy ucichli.
– Nie mówi, nie śpiewa, a mimo to bawi i rozwesela. Kto to taki?
Maciek wskazał ręką swojego nowego kolegę.
– Mim! – zawołali widzowie.
I ponownie rozległy się gromkie brawa.
Od tamtej pory obaj artyści często występowali razem. Odwiedzali różne miasteczka i wsie, a wszędzie, gdzie się pojawiali, gromadzili tłumy widzów.
Maciek opowiadał, śpiewał i zadawał zagadki, a jego przyjaciel bez słów przedstawiał niezwykłe historie.
Jeden posługiwał się głosem.
Drugi milczał.
A jednak obaj potrafili równie dobrze rozbawić publiczność.
Tak właśnie wyglądały niektóre rozrywki ludzi w dawnych czasach.
Dziś mamy telewizję, Internet, radio i wiele innych wynalazków. Czy jednak tylko one mogą nas bawić?
Możemy przecież przeczytać ciekawą bajkę, namalować obrazek, zaśpiewać piosenkę albo przygotować własne przedstawienie.
A może nawet spróbować zostać mimem?
Wystarczy stanąć przed lustrem, nic nie mówić i spróbować opowiedzieć jakąś historię wyłącznie za pomocą gestów.
Spróbujemy?

mały rycerz

wydrukowano dnia: 09.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026